



Kraków

Kraków – warto wiedzieć

Radość pisania, czyli „zemsta ręki śmiertelnej”

Jan Kochanowski marzył: Niezwykłym i nie leda piórem opatrzony/ Polecę precz, poeta, ze dwojej złożony/ Natury: ani ja już przebywać na ziemi/ Więcej będę; a więszy nad zazdrość, ludnemi/ Miasty wzgardzę (...) (*Pieśń XXIV*). Julian Tuwim przyznawał: Nie wiedziałem, że się będę tak męczył,/ słów szukając dla żywego świata,/ nie wiedziałem, że gdy się tak nad wodą klęczy,/ to potem trzeba cierpieć długie lata (*Sitowie*). Czesław Miłosz nieco zgorszony pisał: W samej istocie poezji jest coś nieprzystojnego:/ Powstaje z nas rzecz o której nie wiedzieliśmy że w nas jest,/ Więc mrugamy oczami, jakby wyskoczył z nas tygrys/ I stał w świetle, ogonem bijąc się po bokach (*Ars poetica*). Zaś Wisława Szymborska ostrzegwała: Nad białą kartką czają się do skoku/ litery, które mogą ułożyć się źle,/ zdania osaczające,/ przed którymi nie będzie ratunku (*Radość pisania*).

„Radość pisania” – taki tytuł nosi wystawa rękopisów Wisławy Szymborskiej w Bibliotece Jagiellońskiej. Rękopisy wierszy noblistki, a wśród nich *Lekcja*, *Wczesna godzina*, *Urodziny*, *Pytania zadawane sobie*, *Monolog psa zaplątanego w dzieje*, *Miniatura średniowieczna*, *Kot w pustym mieszkaniu* i *Radość pisania* można zobaczyć na wyjątkowej wystawie, zorganizowanej wspólnie z Fundacją Wisławy Szymborskiej. Pretekstem do jej przygotowania jest proces digitalizacji rękopisów wierszy przez Bibliotekę Jagiellońską (BJ) i opublikowanie ich w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej i na stronach Polony. Proces digitalizacji zbiorów BJ trwa od 2008 roku i jak informuje zastępca dyrektora BJ – Krzysztof Frankowicz, utrwalono już w postaci danych cyfrowych 600 tysięcy dokumentów: starodruków, grafiki, rękopisów, zbiorów muzycznych, kartograficznych, czasopism.

Podczas wystawy „Radość pisania” miłośnicy poezji noblistki mogą obejrzeć autografy wierszy oraz egzemplarze pierwszych wydań tomów poetyckich, w których te wiersze zostały opublikowane. Zaprezentowano także wydania poezji Szymborskiej w tłumaczeniach na języki obce. Zestawienie rękopisów z ich wersjami cyfrowymi oraz publikacjami książkowymi daje możliwość przyjrzenia się procesowi twórczemu jako całości – od pierwszych szkiców po wersję ostateczną, która trafia do czytelników. Przygotowanie przez Bibliotekę Jagiellońską cyfrowej wersji rękopisów poetki daje szeroki dostęp do jej spuścizny twórczej, a samej Bibliotece pozwala odpowiednio zabezpieczyć i zachować oryginały rękopisów.

Oglądając wystawę, można śledzić, a właściwie wyobrazić sobie proces twórczy poetki. Ale czy rzeczywiście jest to działalność radosna?

– Przechowywane w Archiwum Wisławy Szymborskiej bruliony jej utworów skłaniają do refleksji nad procesem twórczym, który rozpięty jest pomiędzy pierwszym zamysłem a finalnie uzyskanym kształtem dzieła, gotowym do powielenia drukiem – stwierdza dr Urszula Klatka, kurator wystawy. Poetka nie odpowiadała na pytania dotyczące swej pracy twórczej, dlatego zachowane wśród archiwaliów autografy, maszynopisy i wydruki komputerowe z jej odręcznymi poprawkami zdają się niemymi świadectwami aktywności pisarskiej. Można na nie spojrzeć jak na obiekty z epoki minionej; kalka maszynowa, wtórnik, szary przebitkowy papier czy kartoniki, uzyskane przy okazji zakupu

garderoby, mimo że nie tak chronologicznie odległe, w zestawieniu z komputerowymi edytorami tekstu wydają się nam co najmniej archaiczne.

Bruliony – oprócz niepowtarzalnego charakteru ręki – noszą piętno rozterek twórczych noblistki, odzwierciedlają niekiedy żmudne szukanie słowa, pokazują próby udoskonalenia kompozycji wiersu – kontynuuje dr Klatka. Skreślenia, nadpisane frazy,



Fot. Marian Nowy

W ten sposób poezja trafia pod strzechy...

poprawki pojawiają się nawet w autografie wiersza *Radość pisania*, który, wydawałoby się, nie powinien nosić śladu tych wysiłków. Chaos brulionowy można odczytywać zarówno jako dynamiczny zapis zmagania z materią języka, można również zobaczyć w nim drogę do formy doskonałej. Ekspozowane rękopisy tworzą przede wszystkim opowieść o pracy nad tekstem, pracy twórczej, której nie sposób przedstawić jednowątkowo, bo mnóstwo tutaj dygresji, motywów pojawiających i nagle zaniechanych, wreszcie wersji alternatywnych. W jakim stopniu ta opowieść jest radosnym przesłaniem o tworzeniu, a ile w niej rozterek i udręki, każda ze zwiedzających osób powinna ocenić sama. Wszystkie zaprezentowane archiwalia potwierdzają fakt, że pisanie to z pewnością przygoda, niejednokrotnie okupiona wysiłkiem, który w perspektywie czasu przynosi radość zatrzymywania myśli – konkluduje Urszula Klatka.

Jak pisze Wisława Szymborska w tytułowym wierszu *Radość pisania*: Jest więc taki świat,/ nad którym los sprawuje niezależny?! Czas, który wiąże łańcuchami znaków?! Istnienie na mój rozkaz nieustanne?! Możliwość utrwalania./ Zemsta ręki śmiertelnej.

Wystawę będzie można oglądać do 27 marca br.